

GALICYJSKI TRÓJKĄT ETNICZNY
W POLSKIEJ PROZIE NAFTOWEJ*

MARIA ANTOSIK-PIELA**

Powieść przemysłowa, której początków zapewne należy szukać w brytyjskiej *industrial novel*, czy też *social-problem novel*¹, na szerszą skalę pojawiła się w literaturze polskiej pod koniec XIX wieku w reakcji na intensywnie rozwijające się gałęzie przemysłu, a co za tym idzie na modernizujące się stosunki społeczne. W 1897 roku na łamach łódzkiego „Kuriera Codziennego” zaczęły ukazywać się pierwsze odcinki *Ziemi obiecanej* Władysława Reymonta; w tym samym roku Artur Gruszecki, o którym Juliusz Kleiner pisał, że odkrył Zagłębie Dąbrowskie dla powieści², ogłosił *Krety*, a w 1898 roku *Hutnika*. Podobne zainteresowanie wzbudził w prozaikach przemysł wydobywczy w Galicji i w ostatniej dekadzie XIX wieku powstał, ściśle powiązany z ówczesnymi realiami gospodarczymi regionu, efemerydalny nurt prozy naftowej, w którym znalazło się kilka utworów powstałych na przestrzeni lat 1893–1908.

Za pierwszą polską powieść naftową uznaje się, ogłoszoną w 1893 roku, *Naftę* pióra Ignacego Maciejowskiego (Sewera), o której sam autor pisał: „Powinna to być rzecz ciekawa, pocieszająca, przyjemna, dramatyczna, szeroka, dzielna i cywilizacyjna”³. Kilka lat później do Sewera dołączył Józef Rogosz z opowiadania w *Piekle galicyjskim* i Artur Gruszecki z utworem *Dla miliona*. Maciejowski raz jeszcze powrócił do tematu w powieści *Ponad siły*. Jako ostatnie zamyka grupę prozy naftowej dzieło Stanisława Antoniego Muellera, *Henryk Flis*. Co prawda, dysponujemy rozpoznaniem zaproponowanymi przez polskich badaczy

* Tekst w języku angielskim ukazał się w tomie: *Galician Polyphony. Places and Voices*, pod red. Aliny Molisak i Jagody Wierzejskiej, Warszawa 2015, s. 207–217.

** Maria Antosik-Piela – doktorantka, na Wydziale Polonistyki UJ współrealizuje projekt „Literatura polsko-żydowska 1861–1918” finansowany przez Narodowe Centrum Nauki.

¹ O *industrial novel* zob. m.in. Josephine M. Gray, *The Victorian Social-Problem Novel*, London 1996; Joseph W. Childers, *Industrial Culture and the Victorian Novel* [w:] *The Cambridge Companion to the Victorian Novel*, red. Deirdre David, Cambridge 2001, s. 77–96.

² Juliusz Kleiner, *Zarys dziejów literatury polskiej od początków do 1918 r.*, Wrocław 1968, s. 175.

³ Podaję za: Stanisław Frybes, *Przedmowa* [w:] Ignacy Maciejowski, *Dzieła wybrane*, t. I, Kraków 1955, s. XXXIV.

w latach 70. i 80. XX wieku⁴, jednak warto przypomnieć te niemal zapomniane teksty.

Zanim podejmę próbę (wstępnego) omówienia polskojęzycznej prozy naftowej, chciałabym na marginesie zwrócić uwagę na istotną kwestię, która wykracza nieco poza ramy wyznaczone przez temat niniejszego artykułu (proza naftowa w języku polskim). Funkcjonująca w badaniach międzykulturowych teoria polisystemu zaproponowana przez Itamara Even-Zohara⁵, daje nam interesujące narzędzia, by móc rozpatrywać literaturę galicyjską jako wielojęzyczny polisystem oparty na równoczesnym funkcjonowaniu kilku literatur narodowych: ukraińskiej, polskiej, niemieckiej i żydowskiej⁶. Moshe Rosman w niezwykle inspirującej książce *How Jewish is Jewish History?* konstatuje:

Mówiąc metaforycznie, kultury polska i żydowska były czasem oddzielone, czasem połączone, czasem zakorzenione jedna w drugiej, a czasem zbieżne w długich pasmach ich współtrwania. Każda generowała liczne wektory, które nie musiały być ze sobą zgodne.⁷

Sądzę, że rozpoznania badacza odnoszące się do kultury (w tym i literatury) polskiej i żydowskiej, w kontekście galicyjskim można rozszerzyć o twórczość w języku ukraińskim oraz niemieckim, bowiem wśród tych czterech kultur funkcjonujących na jednym terytorium, nieuniknione były wpływy jednej na drugą (choć jak zaznacza Rosman, nie wszystko uznać można za wpływ)⁸. Ponadto specyfika terytorium pociąga za sobą nie tylko poszukiwanie tego, co dla danych literatur (i kultur) wspólne, ale też adaptowanie tej literatury na potrzeby lokalnych warunków⁹. Biorąc pod uwagę aspekt wielokulturowości oraz lokalności, nie będzie chyba nadinterpretacją twierdzenie, że galicyjska twórczość naftowa

⁴ Zob. m.in. Mirosława Puchalska, *Rokomysz-świat (o perspektywach poznawczych i artystycznych utworu Stanisława Antoniego Muellera)* [w:] Stanisław Antoni Mueller, Henryk Flis, s. 270–317; Eugenia Łoch, *Twórczość nowelistyczna Ignacego Maciejowskiego-Sewera*, Wrocław 1971; Halina Tchórzewska-Kabata, *Artur Gruszecki: teoria i praktyka pisarska wobec naturalizmu*, Kraków 1982.

⁵ Itamar Even-Zohar, *Polysystem Studies*, <http://www.tau.ac.il/~itamarez/works/books/ez-pss1990.pdf> (dostęp: 6.08.2014).

⁶ Wspominając o literaturze żydowskiej w Galicji w kontekście polisystemu, należy zwrócić uwagę na rozpoznania Chone Shmeruka odnoszące się do trójjęzycznej kultury żydowskiej w Polsce (zob. tegoż, *The Jews of Poland Between Two World Wars*, red. Yisrael Gutman, Ezra Mendelsohn, Jehuda Reinharz, Chone Shmeruk, Hanover 1989, s. 285–311). Jednak, żeby uzyskać pełny obraz kulturowej i literackiej mapy żydowskiej diaspory w Galicji, konieczne jest włączenie obok jidysz, polskiego i hebrajskiego, czwartego języka, a mianowicie niemieckiego. O galicyjskiej literaturze niemiecko-żydowskiej, zob. m.in. Francisca Solomon, *Blicke aus das galizische Judentum. Haskala, Assimilation und Zionismus bei Nathan Samuely, Karl Emil Franzos und Saul Raphael Landau*, Wien 2012.

⁷ Moshe Rosman, *Hybryda z czym? Związki kultury żydowskiej z innymi kulturami* [w:] *Jak pisać historię żydowską?*, przeł. Agnieszka Jagodzińska, Wrocław 2011, s. 121.

⁸ Tamże, s. 122 oraz s. 166–170.

⁹ *Polysystem studies...*, dz. cyt., s. 167.

ogłaszana w języku ukraińskim¹⁰, niemieckim¹¹ i polskim może, z racji podejmowanej tematyki, z powodzeniem tworzyć osobny, trójjęzyczny¹², lokalny, o zróżnicowanej perspektywie fenomen literacki, doskonale wpisujący się w polisystem literacki Galicji. Nie podejmuję jednak tymczasem analizy tej twórczości – przedmiotem rozważań w niniejszym artykule będzie wyłącznie jej polska reprezentacja¹³. Niemniej jestem przekonana, że wykorzystanie teorii polisystemów przy analizie wielojęzycznej literatury galicyjskiej jest kwestią wartą głębszego namysłu.

*

W prozie naftowej ospały Drohobycz z jego błotnistymi drogami i zaniedbanymi ulicami, czy też zapomniane podkarpackie wioski, stają się przestrzenią, do której wkracza „nowe”, a konkretnie zachodnia technologia. Jak zauważył Krzysztof Fiołek, dzieła Ignacego Maciejowskiego¹⁴ mogą stanowić przykład szczegółowego raportu z zastosowania zdobyczy cywilizacyjno-technicznych: kolei, maszyn parowych, telegrafu, czy kanadyjskich wiertnic¹⁵. Również w pozostałych tekstach z niemal reporterską dokładnością zostały przedstawione szczegółowe informacje na temat wydobywania, przechowywania i transportu ropy, a także otrzymywania ceryzyny z ozokerytu. Podobnie jak w brytyjskiej powieści przemysłowej, czy też w jej polskim odpowiedniku, nowe rozwiązania technologiczne, budowa i funkcjonowanie fabryk i szybów ropy stano-

¹⁰ Niewątpliwie emblematicznymi przykładami prozy naftowej są *Boa constrictor* (1878) i *Borystaw się śmieje* (1881/1882) pióra Iwana Franki. Na niwie ukraińskiej literatury naftowej działał także Stefan Kovaliv. Zob. również Katarzyna Glinianowicz, *Z cienia polskości. Ukraińska proza galicyjska przełomu XIX i XX wieku*, Kraków 2015.

¹¹ Zob. m.in. Hermann Blumenthal, *Der Weg zum Reichtum: Ein Roman*, Berlin 1913. Zob. Alois Woldan, *Polyphony in Galicia: Voices, Perspectives and Contexts* [w:] *Galician Polyphony...*, dz. cyt., s. 20.

¹² Pomimo obszernej spuścizny galicyjskich autorów żydowskich piszących w jidysz i po hebrajsku, nie udało mi się odnaleźć żadnej powieści powstałej przed 1918 rokiem, która byłaby poświęcona środowisku nafiarczy. Warto jednak dodać, że Julian Hirszhaut ogłosił ważny tekst poświęcony borysławskiemu przemysłowcom. Zob. Julian Hirszhaut, *Jidiszje naft-magnatn*, Buenos Aires 1954. Zob. również Valerie Schatzker, *The Jewish Oil Magnates of Galicia: A History, 1853–1945*, Montreal 2015.

¹³ W artykule pominięto teksty reportażowe, quasi-reportażowe i biograficzne. Zob. m.in. Kazimiera Muszałówna, *Margines nafty* [w:] *Pierwszy Maja. Zespół Literacki „Przedmieście”*, Warszawa 1934, a także artykuły wspomnieniowe ogłaszane okazjonalnie na łamach lwowskiego tytułu branżowego: „Przemysł Naftowy” w latach 1926–1939. Doskonałą bibliografię tego typu tekstów przynosi publikacja Alison Fleig Frank, *Oil Empire. Visions of Prosperity in Austrian Galicia*, London 2005.

¹⁴ W dalszej części tekstu będę posługiwać się pseudonimem autora – Sewer.

¹⁵ Krzysztof Fiołek, *O naftowych powieściach Ignacego Maciejowskiego (Sewera) z rzutem oka na galicyjską naftę w ogóle* [w:] *Kraków i Galicja wobec przemian cywilizacyjnych (1866–1914)*. *Studia i szkice*, Kraków 2011, s. 302.

wiły tło dla kontekstu społecznego i narodowościowego, który determinował wymowę utworów. Na kartach powieści naftowych pojawiają się poddani CK Monarchii: Polacy, Rusini, Żydzi, Austriacy, Czesi, wreszcie Węgrzy. Odnaleźć możemy także ówczesnych gasterbeiterów z Mazur, inwestorów naftowych, przemysłowców, inżynierów z Niemiec, Stanów Zjednoczonych czy Belgii. Pod tym względem powieści naftowe oddają ówczesne realia, bowiem odwierty prowadziły wielkie kompanie naftowe z Ameryki czy Niemiec. Niemniej jednak, wprowadzenie postaci przedsiębiorczych i wykształconych obcych miało również na celu podkreślenie różnic kulturowych, odmiennej kultury pracy, wreszcie skonstruowaniu nowoczesności Zachodu z zacofaniem gospodarczym Galicji. Nie ulega jednak wątpliwości, że główną rolę w tekstach odgrywał narodowy trójkąt galicyjskich autochtonów: Rusinów, Polaków i Żydów.

Tomasz Sobieraj zauważył, że Sewer jako jedyny z autorów nadawał swoim bohaterom status heroicznym pionierów industrializacji¹⁶. O ile Gruszecki i Mueller dostrzegali ciemne strony raczkującego kapitalizmu, o tyle Sewer jako prekursor tego typu powieści skupił się przede wszystkim na propagandzie sukcesu eksperymentu naftowego. Co prawda, główny bohater *Nafty*, arystokrata-bankrut, przyjeżdża na Podkarpacie, by odnaleźć sens życia z dala od krakowskich i wiedeńskich salonów, jednak i jemu, i pozostałym bohaterom powieści naftowych, towarzyszy nieustająca żądza zysku, owe miliony guldenów, które rozpalają wyobraźnię i prowokują do snucia dalekosiężnych wizji:

– A rozumie się! Ta ciągła, nieustanna gorączka – to życie... Nasze myśli, uczucia, pragnienia, nadzieje, namietności – tysiąc stóp pod ziemią. Kryje je noc, tajemnicza noc. A co się dzieje w głębokościach dowiadujemy się po drzeniu sztangi przymocowanej do świdra, którą trzymamy w rękę. [...] Człowiek żyje jutrem na pustkowiu, wśród świstu lokomotywy, jęczenia ziemi od uderzeń świdra, błota od rozlanej ropy, dymu, huku maszyn parowych. Dzisiaj...cóż znaczy głupie, nudne, puste dzisiaj wobec jutra, milionowego jutra?¹⁷

Nieoczekiwane fortuny i równie spektakularne bankructwa były efektem owej „gorączki naftowej”, będącej zadziwiająco kontaminacją swoistego rodzaju hazardu, pracoholizmu i nieustającego pośpiechu. Gorączki, która niosła za sobą poważne konsekwencje społeczne, bowiem – jak zauważyła Alison Felig Frank – przemysł naftowy był i jest głęboko niesprawiedliwy. Sprawiedliwości nie ma zarówno w podziale zysków, jak i w sukcesie jego udziałowców¹⁸.

W tym kontekście pojawia się pytanie, czy pole naftowe można traktować jako swoistą osobną przestrzeń? Strefę kontaktu, w której mieszkańcy szlacheckich dworzków i wiejskich chałup, w obliczu tworzenia się „nowego”, kiedy dawne role społeczne ulegają znaczącym modyfikacjom, muszą wypraco-

¹⁶ Tomasz Sobieraj, *Pozytywizm w „piekle galicyjskim”*. Na przykładzie twórczości Józefa Rogoźca, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka”, t. 7, Poznań 2000, s. 79.

¹⁷ *Nafta...*, dz. cyt., s. 10.

¹⁸ *Oil Empire...*, dz. cyt., s. 73.

wać inny niż dotychczas sposób komunikacji. Inny, czyli nieoparty na hierarchii społecznej i narodowej, w której każda strona przestrzegąca przynależnego jej miejsca i była kulturowo izolowana od pozostałych. Teoretycznie losy bohaterów powieści mogą być przykładem na zaistnienie osobnej przestrzeni, w której głównej roli nie odgrywa status społeczny: i tak biedny Żyd zostaje milionerem, szlachcic zaś bankrutem lub fabrycznym stróżem. Czy jednak w praktyce możemy mówić o sukcesie „galicyjskiej Kalifornii”? Alison Fleig Frank w pionierskiej monografii przemysłu naftowego Galicji zadała kluczowe pytanie: „Jak region tak bogaty w zasoby naturalne, mógł być tak przerażająco biedny”¹⁹. Odpowiedzi należy szukać nie tylko w statusie ekonomicznym regionu, ale – jak się zdaje – w nieprzekraczalnych barierach narodowych i społecznych, które wykluczały gospodarczą współpracę pomiędzy trzema zainteresowanymi stronami (Żydami, polską szlachtą oraz chłopstwem rusińskim i polskim).

Autorzy powieści próbowali sportretować egzystujących obok siebie Polaków, Żydów i Rusinów – zwycięzców i ofiary eksperymentu naftowego. Należy zaznaczyć, że były to w większości teksty o prowienienności mniej lub bardziej antyżydowskiej, w których został zaprezentowany szeroki repertuar stereotypów charakterystycznych dla XIX-wiecznego antysemityzmu. Oprócz tendencyjnych opisów krwiopijczych kapitalistów, czyli żydowskich przedsiębiorców i fabrykantów, mamy w nich na przykład do czynienia z figurą pięknej Żydówki, w której – według bohatera *Nafty* – „czuć rasę wschodu” i z którą „chciałoby się uciec na łono jej ojczyzny, gorącej miłości i upajających snów”²⁰. Najdobitniej te stereotypy widać w powieści *Dla miliona* Gruszeckiego. Główny bohater, Lejzor Krausberg, nie cofnie się przed niczym, by zdobyć tytułowy milion. Doprowadza do bankructwa, a następnie do śmierci zdeklasowanego szlachcica, podstępem przejmując pola Rusinów, wreszcie morduje dyrektora własnej fabryki (obywatela Belgii). Jednak, gdyby odrzeć *Dla miliona* z treści jawnie antysemickich, otrzymamy powieść, w której motywem przewodnim jest nieustająca walka na ekonomiczne wyniszczenie, toczona pomiędzy Polakami i Żydami. Według Moshe Rosmana: „Zarówno Polacy, jak i Żydzi uważali członków drugiej strony [...] za zupełnie „Innych”, których podejrzewano, bano się, demonizowano lub jeszcze gorzej”²¹. Żydzi chcą wyrugować z naftowego interesu nie tylko Polaków, ponieważ – jak mówił Krausberg – o jednym z konkurentów: „On goj, on zanieczyszcza nasz interes, on musi wylecieć”²², ale i członków własnej wspólnoty. W podobnym stylu działają trawieni antysemityzmem (o czym Gruszecki

¹⁹ Tamże, s. 47.

²⁰ *Nafta...*, dz. cyt., s. 17. O figurze pięknej Żydówki w XIX-wiecznej literaturze polskiej, zob. Eugenia Prokop-Janiec, „Kwiaty wschodnie”. *Tematy żydowskie wobec orientalizmu* [w:] *Problematyka żydowska w romantyzmie polskim*, red. Andrzej Fabianowski i Maria Makaruk, Warszawa 2005.

²¹ Moshe Rosman, *Hybryda z czym?...*, dz. cyt., s. 116.

²² Artur Gruszecki, *Dla miliona*, Warszawa 1900, s. 26.

pisze wprost) polscy nacierze, którzy w imię narodowych wartości, za wszelką cenę próbują zminimalizować wpływy żydowskie, a także ograniczyć działania niektórych rodaków. Co ciekawe, konkurujący ze sobą Polacy i Żydzi, za wszelką cenę nie chcą dopuścić, by naftowi przedsiębiorcy z zagranicy mogli rozwijać inwestycje w Galicji i szukać „płynnego złota”.

W bodaj najbardziej tragicznej sytuacji znajdowali się Rusini, przedstawiani jako tania, pogardzana i wykorzystywana ponad miarę siła robocza. Są to też najwięksi przegrani „naftowej gorączki”. Jednym ze stałych powieściowych motywów jest nielegalne albo podstępne przejmowanie ziemi rusińskich chłopów pod budowę nowych szybów. W *Henryku Flisie* przedstawiona została dramatyczna historia chłopca, któremu polscy adwokaci podstępem chcą odebrać ojcowiznę. Zdesperowany Rusin brutalnie morduje swoje dziecko, a następnie wiesza się w chałupie²³. Również Sewer, który próbował konstruować mit Galicji przyjaznej wszystkim mniejszościom, nie wystrzegł się polonocentrycznej perspektywy, niewolnej od narodowościowych stereotypów. Co prawda, jak przewidywał jeden z bohaterów powieści *Ponad siły*, rozwój przemysłu zdeterminuje rozwój regionu i „bogactwo w postaci cywilizacji wróci do tego ludu”²⁴, jednak nietrudno domyślić się, że owym ludem mieli być głównie chłopcy polscy. Rusini – stanowiący trzecią siłę – byli opisywani jako naród uparty, niewykształcony, leniwy, nieufny, zdegenerowany przez alkohol, czyli byli niejako egzemplifikacją owej „nędzy” toczącej Galicję²⁵. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na interesujący wątek pojawiający się w polskich powieściach naftowych. Polacy, przeświadczeni o swoim niezbywalnym prawie do Kresów, uznawali także, co wynikało z postrzegania własnej kultury za dominującą, konieczność podjęcia się misji cywilizacyjnej, czyli *de facto* walki o supremację nie tylko kulturową, ale także polityczną i ekonomiczną²⁶. Z powieści wynika, że Rusini nie byli szczególnie podatni na tę „propagandę sukcesu”. Upatrując w Polakach i Żydach swoich odwiecznych ciemnych, karmili się antysemityzmem i antypolonizmem, ale również podkreślali swoją odrębność: „Wy inny naród, my nie tacy jak Wy”²⁷. O antypolskie nastawienie mieli pretensje polscy autorzy, według których Rusini nie doceniali możliwości rozwoju stworzonych im przez Polaków. Należy przy tym zauważyć, że akcja powieści rozgrywa się w momencie, kiedy XIX-wieczna Galicja staje się areną budzących się i dynamicznie rozwijających

²³ *Henryk Flis...*, dz. cyt., t. 1, s. 169–175.

²⁴ *Ponad siły...*, dz. cyt., s. 13.

²⁵ Mityczna już nędza galicyjska, w XIX wieku doczekała się wielu opracowań, m.in. Józef Rogosz, *Choroby w Galicji w latach 1866–1876 podpatrzone i opowiedziane przez Dukata*, Lwów 1879; Stanisław Szczepanowski, *Nędza Galicji w cyfrach i program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego*, Lwów 1888.

²⁶ Zob. Stefan Kozak, *Polacy i Ukraińcy: w kręgu myśli i kultury pogranicza*, Warszawa 2005.

²⁷ *Ponad siły...*, dz. cyt., s. 11.

nacjonalizmów ukraińskiego i żydowskiego (głównie syjonizmu i fołkizmu)²⁸, zatem owa misja cywilizacyjna w polskim wydaniu nie była tak atrakcyjna jak przewidywali jej twórcy i spotykała się z coraz bardziej zdecydowanym oporem²⁹. Jak wskazywał John-Paul Himka:

Z chwilą, kiedy trzy społeczności stworzyły osobne wspólnoty społeczno-ekonomiczne o zróżnicowanym poziomie kulturowym i potrzebach, ich wzajemne relacje stanowiły więcej, niż tylko dużą różnicę. Utworzyły się zantagonizowane wspólnoty, których interesy ekonomiczne często ze sobą kolidowały.³⁰

W przeciwieństwie do powieści Sewera, które można uznać za pochwałę industrializacji Galicji, w pozostałych powieściach wyraźnie zaakcentowano negatywną rolę polskiej szlachty i arystokracji w rozwoju ekonomicznym regionu, idei spółdzielczości czy walki o prawa robotnicze. Dawne antagonizmy pomiędzy szlachtą i chłopstwem³¹ zupełnie wykluczają współpracę opartą na szacunku i zaufaniu, a partykularne interesy zaprzepaszczają szansę na stworzenie dochodowych spółek. Społecznie i ekonomicznie uprzywilejowani Polacy nie byli gotowi na dzielenie się swoją pozycją z Ukraińcami i Żydami, a także nie byli zainteresowani zmianą nastawienia wobec polskich chłopów. „Galicyjska Kalifornia” stała się więc miejscem, w którym wielkie społecznikowskie idee ustąpiły miejsca działaniom opartym na najniższych instynktach, w którym przetrwał tylko najsilniejszy i dysponujący największym kapitałem. Owo uzdrowienie Galicji, o którym marzył bohater *Ponad siły* Sewera, w obliczu możliwości dorobienia się fortuny schodzi na dalszy plan.

Zatem, jak to możliwe, że trzeci co do wielkości przemysł naftowy na świecie, nie był w stanie powtórzyć sukcesu amerykańskiego? Sądzę, że odpowiedź możemy znaleźć nie tylko w źródłach historycznych, ale także w przywoływanych powieściach naftowych: niemożność podjęcia gospodarczej współpracy, krótkowzroczność nafciarzy i rabunkowa gospodarka cennymi surowcami

²⁸ Zob. m.in. Leila P. Everett, *The Rise of Jewish National Politics in Galicia, 1905–1907* [w:] *Nationbuilding and the Politics of Nationalism. Essays on Austrian Galicia*, red. Andrei S. Markovits i Frank E. Sysyn, Harvard 1982, s. 149–177; Paul Robert Magosci, *The Roots of Ukrainian Nationalism. Galicia as Ukraine's Piedmont*, Toronto 2002; Yaroslav Hrytsak, *A Ukrainian Answer to the Galician Ethnic Triangle: The Case of Ivan Franko*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 1999, vol. 12, s. 137–146.

²⁹ Na przykład część inteligencji żydowskiej w Galicji stopniowo odchodziła od całkowitej asymilacji, na rzecz ruchów integracjonistycznych, a przede wszystkim proautonomicznych i prosyjonistycznych. Efekty tego procesu będą wyraźnie widoczne w żydowskiej polityce kulturalnej i społecznej w dwudziestoleciu międzywojennym. Zob. Maria Antosik-Piela, *'Mr. Nossig's final transformation', or Alfred Nossig as a Writer*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 2015, vol. 28.

³⁰ John-Paul Himka, *Dimensions of Triangle: Polish-Ukrainian-Jewish Relations in Austrian Galicia*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 1999, vol. 12, s. 27.

³¹ Zob. m.in. Daniel Beauvois, *Trójkąt ukraiński: szlachta, carat i lud na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie 1793–1914*, przeł. Krzysztof Rutkowski, Lublin 2001.

doprowadziły do szybkiego wyeksploatowania regionu. Alison Fleig Frank zauważa, że oprócz wymienionych powodów, na upadek przemysłu naftowego w Galicji miała wpływ polityka Cesarstwa, a mianowicie brak ekonomicznej integracji z resztą Austrii³². Mający status galicyjskiego Eldorado, Drohobycz na powrót stał się senną okolicą, o którym w 1939 roku Kazimierz Wyka napisał, że przeszedł na emeryturę historii³³.

Odzwierciedleniem krótkiej historii dominacji galicyjskich pól naftowych na świecie był krótki żywot powieści naftowej. Pozostała jednak interesującym i unikatowym literackim opisem tej części społeczeństwa Galicji, która, trawiona naftową gorączką, próbowała wprowadzać region w dotychczas nieznanne rewiry industrializacji i kapitalizmu.

Maria Antosik-Piela

THE GALICIAN ETHNIC TRIANGLE AND THE POLISH BIG OIL FICTION

Summary

This article examines the Big Oil fiction, a type of novel which sprang up in Galicia in the last decades of the 19th century. Its practitioners – Artur Gruszecki, Sewer (Ignacy Maciejowski) and Stanisław Antoni Mueller – depicted the complex relations between the Poles, the Jews and the Ukrainians against the background of the Galician oil boom in the late 19th century and the rapid modernization of that remote corner of the Austrian Empire.

³² *Oil Empire...*, dz. cyt., s. 254.

³³ Podaję za: Mirosława Puchalska, *Rokomysz – świat (o perspektywach poznawczych i artystycznych utworu Stanisława Antoniego Muellera)* [w:] Henryk Flis..., dz. cyt., s. 286.